



## **Dokładnie 101 lat temu Lubawa powróciła do Macierzy [ZOBACZ NIEZWYKŁE ARCHIWALNE ZDJĘCIA]**

data aktualizacji: 2021.01.19



**KARTKA Z KALENDARZA. Dzisiaj mija dokładnie 101 lat od powrotu Lubawy do Macierzy.**

**Przypadającą dziś, 19 stycznia 2021r. rocznicę przypomniał Burmistrz Lubawy Maciej Radtke.**

19 stycznia 1920 roku Lubawa powróciła do Macierzy. Od tego doniosłego wydarzenia właśnie mija 101 lat.

**- Tego dnia około godziny 10:00 niemieccy żołnierze opuścili lokalne koszary, a 5 godzin później do miasta wkroczył pluton ułanów polskich dowodzony przez podporucznika Ptaszka. Na Rynek dotarł 42. batalion 47. pułku piechoty w błękitnych mundurach armii**

**gen. Józefa Hallera** - przypomniał Burmistrz Lubawy Maciej Radtke. - **Te wydarzenia były konsekwencją podpisanego rok wcześniej traktatu wersalskiego, który ustanawiał nowy ład polityczny w Europie. Traktat przyznawał Pomorze wraz z Lubawą Polsce, dlatego w październiku 1919 r. gen. Haller objął dowództwo nad Frontem Pomorskim, który miał pokojowo i zgodnie z treścią traktatu przejąć wyznaczone ziemie. Żołnierzy powitał pierwszy polski burmistrz Stanisław Wolski.**

Rys historyczny można znaleźć także wśród materiałów Towarzystwa Miłośników Ziemi Lubawskiej.

Ziemia Lubawska stała się częścią państwa polskiego w styczniu 1920 roku. Najpierw 17 I 1920 niemiecki burmistrz Lubawy przekazał władzę polskiemu burmistrzowi Stanisławowi Wolskiemu. 19 I 1920 wojska niemieckie opuściły Lubawę i Nowe Miasto, kierując się do Iławy. Z Lidzbarka wojska niemieckie wyszły 18 I 1920 na Dąbrówno. Uroczystości powitalne wkraczających wojsk polskich na Ziemię Lubawską: panowała ogólna radość, odbywały się manifestacje religijno-patriotyczne, śpiewano pieśni "Boże coś Polskę, Jeszcze Polska nie zginęła". Kształtował się powiat lubawski o pow. 900 km<sup>2</sup> z ok. 55 tys. ludności. Powiat ten graniczył z powiatem działdowskim, brodnickim i grudziądzkim oraz z Prusami Wschodnimi na długości 100 km. W tej fazie kształtowania się granic ziemi lubawskiej poza powiatem pozostał Lidzbark i okolice, które stanowiły część powiatu brodnickiego.

Lata 1919 i 1920 to wojna polsko - bolszewicka. W odpowiedzi na odezwę Naczelnego Wodza Józefa Piłsudskiego z dn. 3 lipca 1920r. powstały w całej Polsce

biura werbunkowe. Naszych ochotników kierowano na przeszkolenie do Starogardu Gdańskiego. W wojnie nie wzięli udziału, gdyż sukces 15 sierpnia 1920r. w bitwie warszawskiej tego od nich już nie wymagał, a sama lista zgłoszeń świadczy o wielkim patriotyzmie lubawian, jak również mieszkańców ziemi rumiańskiej. Najwięcej ochotników pochodziło z Rumiana - 11 i Dębienia - 6, ale zgłaszała się także młodzież z Rybna - 2, Naguszewa, Jeglii, Truszczyn i Hartowca. Walczyć chcieli również ochotnicy urodzeni na ziemi rumiańskiej, a mieszkający poza tymi terenami, m.in. z Gdańska. Ogółem z powiatu lubawskiego zgłosiło się do biur werbunkowych około 230 ochotników.

W czasie trwającej wojny z bolszewikami wsie mazurskie graniczące z ziemią lubawską szykowały się do plebiscytu. Jednym z agitatorów polskości na tych terenach był Bolesław Rozentalski ur. w Groszkach w 1897r., inwalida I wojny światowej. 25 I 1919 r. jako ochotnik wstąpił do Straży Ludowej w Rumianie. Był wyznaczony do przygotowania zbrojnego powstania przeciwko Niemcom. W lipcu 1920 roku w Groszkach wziął udział w plebiscycie. W agitacji propolskiej wzięli udział również sołtys Groszek Krajewski i Kłosowski. W działalność plebiscytową na Warmii, Mazurach zaangażowany był również urodzony w Dortmundzie, a od 1904 roku zamieszkały w Rumianie Franciszek Łukwiński. Wielką rolę w okresie przedplebiscytowym na ziemi rumiańskiej odgrywał ksiądz prałat dr Franciszek Liss, proboszcz rumiańskiej parafii. Aktywne były również rodziny ziemiańskie Ostrowskich i Rucińskich. Głosowanie odbyło się w nieistniejącym już budynku, który stał na posesji obecnego właściciela p. Jankowskiego. Niemcy przeznaczili kolosalne sumy dla odniesienia zwycięstwa na Warmii i Mazurach. Ściągnęli ponad 100 tys. ludzi mających rzekome więzi z terenami

Warmii i Mazur. Rząd Polski zaangażowany w wojnę z Rosją Sowiecką nie udzielał dostatecznej pomocy terenom plebiscytowym. Pomimo trudnej sytuacji Polacy liczyli na sukces. Sondáže mówiły o ponad 80 % poparciu dla Polski. Plebiscyt miał miejsce 11 lipca 1920r. Zastanawia przykład wiecu w Dąbrównie, który odbył się miesiąc przed plebiscytem, w którym brało udział około 3 tys. ludzi, a w głosowaniu na 1256 głosujących, za Polską głosowało jedynie 49 osób. W pobliskich miejscowościach: w Lewałdzie, na 400 głosujących za Polską zagłosowało 149, w Małym Lewałdzie na 162 - 47 za Polską, w Elgnowie na 540 - za Polską 139. W miastach Prus Wschodnich w Ostródzie 8696 osób - za Polską było 11, a w Iławie 5% odpowiedziało się za Polską. Były miejscowości, w których ani jeden głos nie padł na Polskę, a były i takie jak w Wólce Klonowskiej, gdzie na 28 głosujących 26 opowiedziało się za Polską. Nie została ona nam przyznana, gdyż stanowiła enklawę na terenie Prus Wschodnich. W rezultacie plebiscytu na Warmii i Mazurach do Polski przyłączono wsie Napromek, Lubstynek i Groszki. W Groszkach tylko 5 osób było przeciwnych przyłączeniu do Polski na 75 głosujących. 69 było za Polską, a 1 głos był nieważny. Decyzje dotyczące tych miejscowości zapadły na konferencjach ambasadorów w Paryżu 15 sierpnia 1920 roku. Wyznaczono wówczas granice polsko-niemieckie (art. 28) oraz uznano suwerenność Polski nad częścią terytoriów, które przestają należeć do Niemiec (art. 95). W pracach alianckiej komisji rozjemczej oraz w wytyczeniu granicy polsko-niemieckiej na odcinku Szczepankowo - Rumian - Uzdowo brał udział Władysław Ruciński. Był on od pierwszych dni odrodzonej Polski mianowanym wójtem polskim w Rumianie. Jesienią 1920 roku w "Dworku Polskim", tak mówiono na dom rodzinny Rucińskich w Rumianie, gościła Międzynarodowa Komisja Delimitacyjna.

31 października odbyło się tu uroczyste pożegnanie członków komisji, włoskiego generała, oficerów francuskich, polskich i niemieckich. Straciliśmy wolność po I rozbiórce w 1772 roku, odzyskaliśmy ją faktycznie dopiero w roku 1920.

*Źródło: Maciej Radtke oraz Towarzystwo Miłośników Ziemi Lubawskiej za Jerzym Marianem Anczykowskim.*

*Zdjęcia: Burmistrz Lubawy/FB.*

***Uroczystości powitalne wkraczających wojsk polskich na Ziemię Lubawską: panowała ogólna radość, odbywały się manifestacje religijno-patriotyczne, śpiewano pieśni "Boże coś Polskę", "Jeszcze Polska nie zginęła".***

*Źródło:*

*<https://www.infolawa.pl/aktualnosci/item/63351-dokladnie-101-lat-temu-lubawa-powrocila-do-macierzy-zobacz-niezwykle-archiwalne-zdjecia>*